

James Mahu: Oświadczenie Artystyczne



James Mahu, Oświadczenie Artystyczne

Obrazy WingMakers wyrażają subtelną sferę doświadczenia. W pewnym sensie najlepiej jest postrzegać całą twórczość WingMakers jako podróż w kierunku swoistej metamorfozy - przejścia od zaprogramowanej świadomości zwierzęcej do świadomości suwereno-integralności.

Pracując z Josephem Campbellem (profesorem mitologii) i studiując pod kierunkiem Richarda Pousette-Darta (jednego z założycieli ruchu ekspresjonizmu abstrakcyjnego), zdałem sobie sprawę, że częścią mojej pracy będzie tworzenie mitów, a nie tylko wizualnych ekspresji w postaci obrazów. To z kolei doprowadziło mnie do nieuchronnego wniosku, że sztuka malarska - przynajmniej w moim przypadku - będzie tylko częścią składową czegoś większego.

W roku 1982 - całkiem przypadkowo - wymyśliłem proces, który wykorzystuje cztery odrębne warstwy w ramach techniki mix mediowej i zacząłem rozwijać wewnętrzny język nieświadomości kolektywnej

w obrębie różnych tematów, zagadnień, palety barw, piktogramów, muzyki, oraz słów.

Jeśli chodzi o styl, to - z perspektywy wizualnej - moje prace są na ogół surrealizmem abstrakcyjnym połączonym z realizmem magicznym.

Używana przeze mnie technika jest bardziej zbliżona do rysunku niż do malarstwa, a zamiast płótna wolę używać dużych tablic muzealnych. Zdecydowana większość moich prac to mój własny kierunek artystyczny, momentami mający stylistyczne podobieństwa do Georgii O'Keeffe i Hilmy Af Klint.

Natomiast jeśli chodzi o treść, to moje prace są już nieco trudniejsze do sklasyfikowania, ze względu na wpływ trzech dyscyplin:

- fizyki kwantowej,
- świadomości,
- mistycyzmu.

Studiując przez większość życia owe powiązane ze sobą dyscypliny, odkryłem że te trzy tematy bardzo się uzupełniają, i jednocześnie - jako triada - są bardzo słabo rozwinięte w środowisku artystycznym.

Z czysto estetycznego punktu widzenia, umiejętność łączenia tych elementów w harmonię i piękno, stanowi dla mnie największe wyzwanie artystycznych aspiracji.

Fizyka Kwantowa

Pola kwantowe zostały po raz pierwszy zaproponowane przez Paula Diraca w latach 20. ubiegłego wieku, gdy uważano że materia subatomowa wyjaśnia naturę rzeczywistości.

Stało się jednak jasne, że koncepcja wszechświata opartego na *cząsteczkach* jest zastępowana rzeczywistością wszechświata opartego na *polach*.

Wszechświat - jak wyjaśniali fizycy - składa się z pól subatomowych (a nie cząsteczek), które wszystkie wchodzą ze sobą wzajemnie w interakcje i mają wielkości rangi kosmicznej.

Świadomość

Wspomniane pola subatomowe korelowały z naszym rozumieniem świadomości jako czegoś odmiennego od mózgu. Mózg był postrzegany jako *przeказnik* świadomości, ale nie jej źródło. Świadomość nie była zawarta w mózgu (ani w ciele), a jedynie używała mózgu, sama przebywając w jakimś bliżej nieokreślonym miejscu w czasoprzestrzeni.

Gdzie i jak powstała świadomość, pozostawało tajemnicą. Jednak w tym miejscu wkraczają tradycje mistyczne i szamańskie, które dostarczają pewnych odpowiedzi opartych na doświadczeniu.

Mistycyzm

Jeśli cofniemy się do prehistorii (tj. 50 000 lat p.n.e.), to zdamy sobie sprawę, iż ludzkie plemiona koczownicze były prowadzone przez szamańskich przywódców. Życie albo śmierć ludzi uzależnione były od umiejętności znajdowania wody i zasobów żywności. Przywódcy duchowi mieli za zadanie kontaktować się z "duchami przyrody", aby pomóc

plemieniu w znalezieniu wody i pożywienia. Owe umiejętności mistyczne rozwijane były dzięki selekcji naturalnej i z czasem stały się znane jako "doświadczenia mistyczne" wśród niewielkiej, ale aktywnej części ludzkości.

Wraz z rozwojem religii, mistycyzm stopniowo zniknął z pola widzenia. Prześladowania ze strony środowisk religijnych głosiły, że ludzie nie są zjednoczeni, że natura nie jest częścią ludzkości, a doświadczenia paranormalne - wykraczające poza zakres świętych ksiąg - są złe. W rezultacie czego, mistycyzm trafił na zakurzone, położone wysoko półki bibliotecznego kanonu ludzkiego.

Postawa ta utrzymywała się przez cały XIX wiek, ale stopniowo traciła impet, dając w rezultacie początek New Age i filozofii wieczystej.

Fizyka przyniosła nam pola kwantowe, które potwierdzają wzajemne połączenie wszystkich ludzi oraz - do pewnego stopnia - nieśmiertelność. Badania nad świadomością pokazały nam, że ludzki mózg nie jest centrum sterowania ciałem. Z kolei mistycyzm, pomimo prześladowań, okazał się odporny i wspierany przez naukę.

Rolą moich prac jest bycie spoiwem dla trzech wymienionych wyżej obszarów życia. Są one również innowacyjnym i skłaniającym do refleksji przejawem tego, jak sztuka może ilustrować nieuchwytnie, wysoce subiektywne światy na styku fizyki kwantowej, świadomości, i mistycyzmu.

Prace które do tej pory zostały opublikowane tworzą cztery galerie i składają się z około 100 wielkoformatowych obrazów stworzonych moją wersją techniki mix mediowej.

Wspomniane cztery galerie powstały w następującej kolejności:

- ❖ Starożytna Strzała
- ❖ Hakomi
- ❖ Zjania
- ❖ Adja

Finalnie, galerii takich będzie siedem.

Tematyka obrazów WingMakers zakorzeniona jest w fizyce świadomości oraz w tym, jak jesteśmy połączeni poprzez 24 pola subatomowe (znane powszechnie od 2020 roku), które to przenikają i przecinają wszechświat.

W obrazach tych przeplata się fizyka, świadomość, oraz mistycyzm, tworząc interaktywny projekt nowego spojrzenia na zagadnienie: co to znaczy być człowiekiem poza światem nauki opartym o materię oraz poza obszarem fundamentalnie rozumianej religii.

Głównym celem obrazów WingMakers - a także wszystkich innych moich prac - jest zniesienie granic. Kolejny cel polega na tym, aby każdy kto ogląda te obrazy poczuł się nieco mniej zaszufładowany do konkretnego „plemienia/klanu” i mniej powiązany ze strukturą hierarchiczną.

Celem też jest zerknięcie - w być może nieco metaforyczny sposób - na niecodzienną zgodność świata nauki i duchowości, które skłaniają się ku temu, że wszyscy jesteśmy ze sobą połączeni, równi, i stanowimy jedność.

Dominujące przekonania wspierające kompleks oddzielenia (np. religia, fizyka klasyczna, polityka tożsamości, normalizacja społeczna itp.) mogą ulec zawieszeniu za sprawą wspomnianego wcześniej trójwarstwowego systemu wiedzy, jednakże artystyczne odtworzenie tejże wiedzy jest czymś

dość trudnym, stąd potrzeba istnienia tego typu treści.

W społeczeństwie wzrasta apetyt na to, co duchowe i mistyczne w sztuce; przykładem może być wielki sukces wystawy Hilmy Af Klint w muzeum Guggenheima w Nowym Jorku. Wiele osób poszukuje treści bardziej rozbudowanych, a nawet stanowiących wyzwanie intelektualne, a które to wskazują na nasze wzajemne połączenie, a nie na różnice i podziały.

Do tego dochodzi postępująca fragmentacja społeczeństwa i jego spiralny ruch w kierunku "mody na własną bańkę", co jest po prostu współczesnym sformułowaniem oznaczającym okopanie się trybalizmem i podziałami klanowymi.

Media serwują na setki różnych sposobów biegunową przepaść pomiędzy nacjonalizmem a globalizmem, a obie strony wydają się tracić grunt pod nogami i nie mają wspólnego programu. Owa ziejąca przepaść zdaje się tylko powiększać.

Prace WingMakers proponują artystyczną syntezę świata nauki i duchowości. Synteza ta ma swoje korzenie w łuku napięć powstałych na styku tego, co

starożytne (mistyka) i tego, co nowoczesne (fizyka kwantowa). Napięcia te - same w sobie - są bardzo interesującą "żyłą złotą" do zgłębiania przez artystów. Jednakże, jeśli zamiarem artysty jest autentyczne podzielenie się swoimi impresjami owego „łuku napięć”, to konieczne jest zdobycie przez niego doświadczenia w obydwu tych obszarach. Niewielu artystów tego dokonało, a jeśli już, to często pod wpływem narkotyków.

Roberto Matta jest przykładem artysty, który próbował wyrazić inne wymiary będące trzonem tego, co nas jednoczy, lecz nie udało mu się osobiście osiągnąć częstotliwości jednoczącej, gdyż funkcjonował w czwartym wymiarze psychizmu. Stał się on jego mimowolnym centrum zainteresowania. Zjawisko wymiarów istniejących poza trzecim wymiarem jest intrygujące i często tajemnicze, ponieważ są one mniej nasycone dwoistością.

Kandinsky był kolejnym artystą, który zgłębiał niektóre z tych idei, zwłaszcza teorię koloru. Był on jednym z pierwszych artystów, którzy powiązali uczucia z kolorami, a nawet przypisali znaczenie różnym kolorom.

Kluczowa książka Kandinsky'ego: „*O Duchowości w Sztuce*” rozwinęła temat kolorów i ich zastosowania nie tylko do wyrażania pewnych stanów emocjonalnych lub nastrojów, ale także do ich indukowania u obserwatora.

W malarstwie istnieje nawet szkoła wiedzy znana jako "koloryzm", polegająca na akcentowaniu intensywnych kolorów, które są tu ważniejsze nawet od samej tematyki czy kompozycji. Koloryści używają kolorów do "sygnalizowania" intencji i celu. Mamy tu do czynienia z przemyślanym stosowaniem koloru, a za czym idzie, na przykład słoń może być zielony, a nie szary. Ocieramy się tu o surrealizm.

Symbole są bardzo istotnym składnikiem obrazów WingMakers. Mimo, że można by mnie podciągnąć pod kierunek malarski kolorystów, to jednak w pracach tych symbolizm jest elementem bardziej dominującym niż kolor, gdyż to właśnie symbole są tym, co nadaje kluczowe znaczenie każdemu z moich obrazów.

Pozwolę sobie przytoczyć jeden z przykładów, mianowicie: mandorla.

Mandorla to jeden z najbardziej starożytnych symboli ludzkości. W geometrii znany jest jako diagram Venna, zwłaszcza ta jego część, która nachodzi na siebie i pokazuje związek między dwoma zbiorami skończonymi (okręgami).

W ikonografii religijnej mandorla jest często używana do symbolizowania wznoszenia się ze sfery fizycznej do duchowej. Definiuje ona tę wyjątkową przestrzeń pomiędzy sferą fizyczną i duchową, często będąc postrzegana jako środek transportu pomiędzy światami.

Słowo mandorla wywodzi się z języka włoskiego i oznacza migdał. Jest to nawiązanie do jej kształtu. Jednak sam symbol ma wiele różnych znaczeń, z których najpopularniejsze to:

- Soczewka
- Oko
- Święte chwile, które wykraczają poza czasoprzestrzeń (np. wzniesienie świadomości)
- Kosmos
- Ludzka aura

Jak widać, ma ona szeroki zakres interpretacji. W materiałach WingMakers mandorla odgrywa bardzo dominującą rolę w symbolice obrazów, gdzie jest ona używana do zobrazowania portalu wymiany energii pomiędzy wymiarami. Pierwsza mandorla pojawiła się na obrazie Komnaty 2 miejsca Starożytnej Strzały, aczkolwiek motyw ten pozostaje obecny na prawie wszystkich obrazach.

Często mandorla otoczona jest koncentrycznymi pasmami kolorów, które oznaczają wyższe wymiary świadomości, z którymi mamy do czynienia wraz z tym jak kierujemy się do swojego wnętrza (znane jest to również pod nazwą: siódmy kierunek).

Mandorla to punkt transformacji, lecz jest ona również "soczewką" do stanu kwantowego, czy też punktu ciszy.

Innym symbolem obecnym na obrazach jest aureola znana również pod nazwą: nimb. Podczas gdy mandorla może obejmować całe ciało, aureola jest charakterystycznym symbolem świętości, który otacza głowę.

Moim zdaniem aureola jest współcześnie mocno ograniczona, a to z uwagi na jej dość zamkniętą symbolikę, która oznacza boskość danej osoby. Daje ona poczucie egzystencjalnej pełni i świętości.

Możesz zauważyć, że zacząłem na nowo definiować symbolikę aureoli w obrazach Komnat 3, 6, i 7 miejsca Hakomi. Jednak dopiero w Komnacie 9 aureola została zdefiniowana jako sieć światła nad głową.

Takie zobrazowanie było bardziej spójne z konceptem połączenia i jedności aniżeli tradycyjne, egzystencjalne artystyczne przedstawienie aureoli. Z czasem sieć światła została rozbudowana, aby ukazać jak ten specyficzny punkt łączący współpracuje z polami kwantowymi oraz zawartą w nich świadomością.

Na obrazie Komnaty 2 miejsca Hakomi zauważysz rogatą postać. Rogi obecne na obrazach WingMakers nie są odniesieniem do demonów czy szatana, lecz symbolem uziemienia. Oznacza to, że dana osoba ma w pełni aktywne instynkty zwierzęce. Nie jest to osąd związany z interpretacją religijną, lecz psychologiczne oszacowanie, że postać z rogami jest

uziemiona w stanie świadomości zwierzęcej. W psychologii można to określić freudowskim terminem "Id", a w terminologii Junga jako: "cień".

Postać ta jest widoczna w galerii Hakomi (komnaty 19, 21, 22), a jeszcze bardziej jest ona obecna w galerii miejsca Zjania. W niektórych przypadkach postać ta jest widziana ze skrzydłami (np. komnaty 11 i 16 Zjania), co symbolizuje biegunową ciągłość stanu ludzkiego rozciągającego się od natury zwierzęcej do boskiej.

Innym symbolem, który może wydawać się jednym, a w rzeczywistości jest czymś zupełnie innym, jest półksiężyc. Jest to jeden z najczęściej pojawiających się symboli w mojej pracy, we wszystkich czterech opublikowanych galeriach.

Symbol księżyca w rzeczywistości reprezentuje półksiężyc sercowy, w kontekście terminologii medycznej. Kiedy na obrazach WingMakers pojawia się symbol księżyca, to oznacza on blask serca, a nie ciała kosmologicznego.

Serce powstaje w ciągu 22 dni od poczęcia. Początkowo tworzy się jako "pole serca", a następnie zaczyna przekształcać się w rurkę o kształcie półksiężyca. Dotyczy to w zasadzie wszystkich ssaków. W końcu półksiężyc staje się prawą i lewą komorą oraz źródłem aktywności neuronalnej w samym sercu.

W ciągu ostatnich 400 lat symbol pojedynczego oka został przejęty przez różne kultury i tajne stowarzyszenia, ale już dużo wcześniej przed nimi był to symbol świadomości poza ciałem.

Szamani używali tego symbolu do oznaczania, że dana osoba znajdowała się poza ciałem, że doświadczała życia jako unoszące się, pozbawione ciała oko. Było ono powiązane ze stanem świadomości, który dana osoba mogła osiągnąć, ale nie utrzymać na długo, przynajmniej w czasie przebywania w ciele.

Oko Horusa i Ra związane było z mitologiami, które sugerowały, że pojedyncze oko było formą ochrony przed wrogami. W późniejszym czasie pojedyncze oko było używane do symbolizowania wszechwidzącego oka Boga.

Nazywano je Okiem Opatrzności; było to niezbyt subtelne przypomnienie, że Bóg obserwuje nasze ludzkie czyny i niebawem zostaniemy za nie osądzeni. W kontekście reprezentacji wizualnej panuje przekonanie, że jest to symbol będący tworem masonerii, z kolei najbardziej znanym miejscem, w którym się pojawia jest banknot jednodolarowy.

W kontekście materiałów WingMakers pojedyncze oko jest symbolem świadomości suwereno-integralności. Nie jest ono fenomenalistyczne, jak w przypadku szamana, nie jest protekcyjne, jak w przypadku mitologii egipskiej, ani wszechwiedzące, jak w przypadku Oka Opatrzności.

Zamiast tego jest ono symbolem wzajemnego połączenia nas wszystkich. Soczewką do Wielkiego Portalu, która spaja wszelką świadomość w spójne, sensowne doświadczenie, pomimo zamieszania i względnego chaosu jaki może mieć miejsce w obszarze życia jednostki.

Ostatnim symbolem, na który zwrócę uwagę, jest piktogram przedstawiający wizerunek węża, często przedstawianego z okręgami na każdym z łuków. Wizerunek ten nazywam "kusicielem", na podobieństwo węża w ogrodzie Eden.

Na węża spadło niełatwe zadanie zapoznania ludzkości z drzewem poznania dobra i zła. Interesujące jest to, w jaki sposób wąż stał się uosobieniem kusiciela, lecz jakby nie patrzeć jest on nierozdzielnie związany z kuszeniem od czasów powstania Księgi Rodzaju.

Jak w przypadku wszystkich opowieści o stworzeniu i wprowadzeniu gatunku ludzkiego na Ziemię, istnieje wiele tego interpretacji. Symbol kusiciela jest moim sposobem zaznaczenia, że dobro i zło lub mówiąc inaczej dwoistość jest wszechobecna.

Spośród prawie 100 obrazów, które są obecnie opublikowane, około połowa z nich zawiera ten symbol gdzieś w swojej kompozycji. Od zarania dziejów istnieje motyw mówiący, że wiedza o dobru i złu kusi ludzi do osądzania i obwiniania (w sensie religijnym - do grzechu).

Symbol ten pojawia się rzadziej w galerii Starożytnej Strzały, lecz jego przykłady są widoczne już na obrazie Komnaty 1, 2, 3, i 4. Z czasem symbol ten przybiera różne formy, ale pozostaje symbolem węża dobra i zła, czy też kusicielem.

Kusiciel jest inicjatorem lub aktywatorem wiedzy. Nie jest on diabłem ani złym duchem. Oferuje on doświadczenie dobra i zła dla celów transcendentnych (wykroczenia poza). W efekcie czego - podobnie jak wszystko, co jest podzielone na bieguny - wąż dobra i zła zapewnia dostęp do wiedzy o tym, jak dobro i zło funkcjonują w spójnej jedności.

Jest dostarczycielem transcendencji. Otwiera drogę do stanu świadomości suwereno-integralności.

Na koniec wracamy do tematu koloru. Kolor jest sam w sobie częstotliwością lub polem wibracyjnym. Wchodzi on w interakcję z systemem oko-mózg, aktywując sieć neuronową mózgu do poczucia, doznania, lub w inny sposób uświadomienia sobie stanu emocjonalnego, który tylko kolor może wywołać.

Któż z nas nie zachwycał się krystalicznie czystym, błękitnym niebem lub świeżą wiosenną zielenią osiki czy wiązu?

Kolor wyraża częstotliwość, a częstotliwość ta aktywuje obszary mózgu i ogólnie rzecz biorąc centralnego układu nerwowego, który z kolei aktywuje stan emocjonalny. Mówiąc całkiem dosłownie, określone częstotliwości koloru uruchamiają całą kaskadę działań otwierających lub zamykających serce.

Sposób, w jaki to się odbywa, jest bardzo złożonym procesem i jest on bardzo podobny do muzyki i tego jak aktywuje ona układ słuchowo-mózgowy. Częstotliwości kolorów są jak nuty w kompozycji muzycznej. Kolor, kształt i kontekst mogą współgrać ze sobą w sposób spójny i harmonijny, aby zaaranżować u danej osoby rezonans typu oko-mózg-serce.

Elementy te mogą otworzyć nowe ścieżki neuronalne. To właśnie dlatego obrazy oraz muzyka są ważnymi źródłami aktywacyjnymi, ponieważ omijają one świadomy, zaprogramowany umysł.

Celem funkcjonalnym obrazów będących składową materiałow WingMakers jest aktywowanie obserwatora ze stanu biernego obserwatora kolorów, symboli, rytmów, przedmiotów, i kompozycji, do stanu gotowości do zgłębiania abstrakcyjnych konceptów, przy których słowa już nie dają rady.

Koncepty te mogą być przyswajane z prędkością światła. Nie wymagają wielu lat obierania z siebie warstw ograniczeń i dysponowania wiedzą tajemną. Można je sobie uświadomić w jednej chwili. W sytuacji idealnej interpretacja mózgowa schodzi na dalszy plan wobec bardziej wewnętrznego doświadczenia, jakim jest dotarcie do punktu połączenia i jedności w trakcie eksploracji obrazów komnat.

U podstaw tego wszystkiego leży to, w jaki sposób dana osoba potrafi wykorzystać nabyte doświadczenie do usprawnienia wyrażania sześciu cnót serca. Wyrażanie cnót serca jest zawsze głównym celem materiałów WingMakers.